

Piotr Mazur

 <https://orcid.org/0000-0002-6399-8133>

 [piotr.mazur@ignatianum.edu.pl](mailto:piotr.mazur@ignatianum.edu.pl)

Uniwersytet Ignatianum w Krakowie

 <https://ror.org/0o9j14p05>



# Paradoksy osoby jako antropologiczne wyzwanie<sup>1</sup>



Zagadnienie paradoksów jest jednym z najstarszych problemów filozoficznych. Natrafiono na nie dość wcześnie, odkrywając pułapki, które płała człowiekowi jego umysł w procesach myślowych czy poznawczych. Odkąd eleaci zaczęli przeciwstawiać oczywistości porządku myśli oczywistościom zmysłów, stało się jasne, że dalszy rozwój filozofii utożsamianej z racjonalnym poznaniem świata będzie wymagał przewyciężenia ostro rysujących się aporii ukazanych przez paradoksy. I pod pewnym względem tak jest do naszych czasów. Same paradoksy wciąż są przedmiotem zainteresowania i badania. Ciągłe odkrywa się czy konstruuje nowe paradoksy. Przybywa również badań nad paradoksami. Literatura filozoficzna poświęcona tej kwestii jest bogata. Dominuje w niej tendencja do interpretacji paradoksów

---

<sup>1</sup> Rozdział oparty jest na fragmentach przygotowywanej do wydania monografii naukowej pt. *The Paradoxes of the Person. A New Thomistic Perspective*.

jako pseudoproblemów albo sprzeczności, ale nie wyczerpuje to ani samego zagadnienia paradoksów, ani zakresu zainteresowania nimi. Nie wszystkie paradoksy są wszak pseudoproblemami albo sprzecznościami i nie wszystkie można, a jeśli nawet można, to powinno się redukować do warstwy logicznej czy poznawczej.

## Fenomen ludzkiej paradoksalności i paradoksy

Człowiek dostrzega w swoim istnieniu zdecydowanie więcej paradoksów niż w przypadku innych bytów. Część z tych paradoksów dzieli człowiek z innymi bytami, jak choćby ontyczna tożsamość i zmienność, ale inne wyraźnie przypisuje swojej ludzkiej naturze czy kondycji manifestującej się w specyfice życia indywidualnego i społecznego. Niewątpliwie jednym z czynników takiego postrzegania człowieka jest to, że tylko w przypadku samego siebie dysponuje on poznaniem siebie od wewnątrz, podczas gdy pozostałe byty poznaje jedynie od zewnątrz. Nie uzasadnia to jednak obrazu człowieka jako bytu szczególnie podatnego na zachodzenie i objawianie się paradoksów. Obok pewnych sytuacji, w których dany człowiek natrafia w swoim istnieniu na skrajne opozycje, ludzkiemu istnieniu jako istnieniu ludzkiemu towarzyszą pewne nieusuwalne paradoksy. Jednym z nich jest podnoszona w myśli klasycznej kwestia przygodności ludzkiego istnienia, wyrażającej się w jego niekonieczności i kruchości. Zagrożeniu utraty istnienia i przeżyciu jego nietrwałości towarzyszy jednocześnie pragnienie trwania nieograniczonego, które wyraził św. Tomasz w formule *desiderium naturale esse infinitum*<sup>2</sup>. W rezultacie charakterystyczne dla człowieka jest napięcie, na które zwracał uwagę Kierkegaard, stwierdzając, że „człowiek jest syntezą skończoności i nieskończoności, czasowości i wieczności, konieczności i wolności”<sup>3</sup>. W człowieku spotykają się więc niesprowadzalne do siebie porządki rzeczywistości: ograniczony i czasowy z jednej strony, z drugiej zaś nieograni-

2 Akwinata stwierdza dosłownie, że „wszystko, co posiada intelekt z natury pragnie istnieć zawsze (*omne habes intellectum naturaliter desiderat esse semper*)” (św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, 1, q. 75, a. 6, c, [w:] tenże, *Traktat o człowieku. Summa Teologii 1*, 75–89, s. 50); por. P.S. Mazur, *Zarys podstaw filozofii człowieka. Antropologiczne zastosowanie metody separacji*, Kraków 2016, s. 188–189.

3 S. Kierkegaard, *Choroba na śmierć*, tłum. J. Iwaszkiewicz, Warszawa 1972, s. 146.

czony i ponadczasowy. Ludzkie istnienie naznaczone jest różnego rodzaju ograniczeniami i uwarunkowaniami, a jednocześnie w wielu aspektach jest nieograniczone i związane jest z wysiłkiem człowieka, aby te ograniczenia usuwać i minimalizować. Inny paradoks istnienia człowieka, na który zwraca uwagę tradycja klasyczna, polega na tym, że w porządku natury człowiek nie jest w stanie osiągnąć właściwego mu celu istnienia. Jeśli bowiem celem tym od strony podmiotowej jest pełnia aktualizacji życia osobowego (*optimum potentiae*), to jego urzeczywistnienie jest możliwe tylko do określonych granic, jakie wyznacza ograniczony świat bytów przygodnych, niepozwalający człowiekowi dojść do pełni prawdy, dobra i miłości.

W sferze poznania paradoks uwyraźnia się na różnych poziomach, zarówno na poziomie poznania potocznego i na poziomie poznania naukowego, w sferze oglądu rzeczywistości, jak i doświadczenia samego siebie. W poznaniu rzeczywistości problemem jest choćby fakt zachodzenia złudzeń w zakresie tego, co wydaje się oczywiste (np. ruch Słońca wokół Ziemi) i rozbieżność rezultatów poznawczych zmysłów i rozumu, na których swoje dychotomie budowali eleaci. W poznaniu siebie paradoksem jest to, że mimo samowiedzy i refleksji nad swoimi stanami umysłowymi człowiek nie ma bezpośredniego poznania swojej istoty („ja”). Poznanie naukowe również natrafia na różnego rodzaju paradoksy. Najczęściej są to paradoksy określonych stanowisk, jak skrajny relatywizm, który znosi sam siebie, i gotowych teorii, jak antynomia w teorii mnogości Cantora. Paradoksy pojawiają się także wskutek teorii naukowych, jak w przypadku teorii względności. Pokazują one, że aktywność poznawcza człowieka nie jest doskonała i natrafia na ograniczenia nie tylko przedmiotowe, ale również podmiotowe. Już Sokrates eksplorował paradoks wiedzy, sprowadzającej się do uświadomienia sobie swojej niewiedzy. Jednocześnie paradoksy spełniają istotną rolę w doskonaleniu ludzkiego poznania.

Ludzkie działanie związane jest ze sferą pożądania i decyzji, poprzez którą manifestuje się ludzka wolność i miłość. Są to sfery aktywności, w których często dochodzi lub dochodzić może do różnych paradoksów. Paradoksem jest to, że człowiek może doświadczać jednocześnie różnych, niekiedy przeciwnych sobie pragnień, które w równym stopniu go pociągają i zasługują na urzeczywistnienie. Pożądanie określonego dobra staje się motywem konkretnego działania. Poprzez akt decyzji o wyborze określonego dobra (spośród różnych dóbr) i środków jego realizacji (spośród różnych środków) dokonuje się przejście od porządku pożądania do porządku działania. Paradoksem jest to, że wybór dobra jako przedmiotu działania nierzadko wymaga (względy moralne) rezygnacji z realizacji dobra, do którego człowiek odczu-

wa najsilniejsze pożądanie. Problemem i paradoksem jest sytuacja, w której przedmiotem wyboru jest tak zwane mniejsze zło, a więc decyzja pomnażająca braki w rzeczywistości. Dobro wyboru i decyzji polega wówczas na tym, żeby umniejszyć skutki zła. Jest to sytuacja, w której człowiek często nie chce lub nie czuje się upoważniony do podjęcia decyzji, a jednocześnie nie może uniknąć samej decyzji. Odczytuje bowiem swoją decyzyjność jako ukierunkowanie na dobro, a nie na braki. Inny paradoks i dramat ludzkiego działania wskazuje św. Paweł, wyznając, że nie czyni dobra, którego chce, ale czyni to zło, którego nie chce (Rz 7, 19). Pozostając na poziomie analizy fenomenu, bez wchodzenia w wyjaśnienia teologiczne widoczne jest, że fenomen życia moralnego uwidacznia się w napięciu, które człowiek przeżywa z powodu wewnętrznego pragnienia dobra, a urzeczywistniania zła z powodu słabości woli. Paradoks nie tkwi w dobru i złu, lecz w woli rozciągniętej pomiędzy różnymi pożądaniami. Człowiek pragnie różnych dóbr naraz i nie potrafi z nich zrezygnować w sytuacji dokonywania wyboru. Ostatecznie w swoim wyborze i działaniu rozmija się z tym, czego najgłębiej pragnie i co domaga się afirmacji. Sam akt decyzji ma w sobie coś z paradoksu, jest bowiem wyrazem ludzkiej wolności i jednocześnie wolność tę ogranicza poprzez związanie podmiotu decyzji z określonym dobrem. Paradoksalność manifestuje się także w zakresie ludzkiej wolności, w którą ingerują różnego rodzaju uwarunkowania i determinanty: biologiczne, psychiczne czy społeczne. Jednocześnie przez pryzmat tych determinizmów i ograniczeń, na które natrafia człowiek, uwidacznia się jego wolność. Człowiek doświadcza siebie jako podmiot uwarunkowany i ograniczony, a jednocześnie pragnący wolności.

Różnego rodzaju paradoksy napotyka działanie człowieka jako podmiotu-twórcy sztuki, w skład której klasycznie zalicza się zarówno sztuki piękne, jak literatura, teatr, malarstwo, rzeźba czy muzyka, jak i sztuki użytkowe, jak budownictwo, meblarstwo, ale też przynajmniej pod pewnym względem medycyna. Podstawowy paradoks, zauważany już w myśli klasycznej, ujawnia się w rozchodzeniu się czy wręcz przeciwstawianiu się dróg działania człowieka jako twórcy-artysty (sztuki) i człowieka jako człowieka (moralności). Inne są cele człowieka w obu tych aspektach i inne są sposoby ich realizacji, co podkreślano przez odróżnienie sprawności moralnych i sprawności danej sztuki. W sztukach pięknych paradoksy bardzo często są punktem wyjścia, przedmiotem, narzędziem uprawiania, celem lub rezultatem działania. Już do tworzenia antycznych tragedii i komedii wykorzystywano paradoksy obecne na przykład w mitach i eposach, czyniąc je przedmiotem fabuły. Wprost do paradoksu lub bliskiej mu groteski czy absurdu sięgali w róż-

nym zakresie twórcy wszystkich późniejszych okresów sztuki aż do czasów współczesnych. Paradoksów nie brakowało już u Dostojewskiego i w surrealizmie. Odwoływali się do niego twórcy tak odlegli, jak Kafka i Chesterton. Nie sposób zapomnieć o twórcach egzystencjalizmu. Słynny *Paragraf 22* stawia paradoks w centrum opowieści. Na paradoksie zbudowana jest poezja noblistki Wisławy Szymborskiej. Nie przez przypadek wydobywanie różnego rodzaju paradoksów rzeczywistości oraz człowieka i ich eksploracja stały się przedmiotem artystycznego zainteresowania. Paradoksalność może ujawniać się w sposobie zestawienia materii i formy dzieła sztuki, jak choćby w rzeźbieniu w marmurze, który jest kruchy i twardy, czegoś z natury miękkiego i delikatnego, jak ludzkie ciało czy szata, co perfekcyjnie pokazał swoimi dziełami Michał Anioł. Co więcej, może też ona manifestować się zarówno w procesie twórczym, w wytworach, jak też w odbiorze dzieł sztuki, jak w słynnej *Wojnie światów* Orsona Wellesa z 1938 roku o ataku Marsjan na Ziemię. Paradoksy nie omijają też sztuki użytkowej, jak choćby wówczas, gdy jej wytwory nie mogą służyć tym celom, dla których właśnie jako użytkowe zostały wytworzone.

W paradoksy obfituje również religijna aktywność człowieka. Część z nich związana jest z tym, co zachodzi w obrębie konkretnej religii, z jej doktryną, kultem, moralnością czy funkcjonowaniem instytucji religijnych. Religia wytwarza paradoksy. Są jednak paradoksy niezwiązane z konkretną religią, na które ona sama stanowi jedynie odpowiedź. Na taki aspekt ludzkiego doświadczenia zwraca uwagę św. Tomasz, stwierdzając, że w człowieku jest naturalne pragnienie oglądania Boga, którego w porządku natury nie można zrealizować<sup>4</sup>. Niemożność osiągnięcia w porządku natury tego, do czego człowiek z natury posiada skłonność, stanowi źródło paradoksu. Do fenomenu pragnienia Boga odwołuje się także Tischner, sam wskazując przedmiot paradoksu: „Nasz paradoks na tym polega, że nie możemy nie pragnąć Nie skończonego i zarazem nie możemy go objąć”<sup>5</sup>. Źródłem paradoksu, którego doświadcza człowiek, jest to, że pragnie czegoś, czego nie może pojąć. Fenomenologowie prowadzący badania nad religią (Otto) podkreślają z kolei, że religia jest tajemnicą, której przedmiot (*sacrum*, *numinosum*) jest źródłem ambiwalentnych uczuć fascynacji i przerażenia<sup>6</sup>. Na różne paradoksy natrafia człowiek także w poznaniu istnienia czy natury Boga. Jednym z nieusuwalnych paradoksów jest problem obecności zła w świecie stworzonym przez

4 Zob. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, I, q. 12, a. 8, ad 4.

5 J. Tischner, *Filozofia dramatu*, Kraków 2006, s. 54.

6 Zob. Z.J. Zdybicka, *Człowiek i religia*, Lublin 1993, s. 175.

Boga, który próbował rozwikłać już św. Augustyn przez wskazanie na wolną wolę człowieka, a Leibniz dopełnił innym paradoksem, pytając o to, skąd dobro, jeśli Boga nie ma (*Si Deus est, unde malum? Si non est, unde bonum?*).

## Paradoksy osoby jako problem filozoficzny

W myśli personalistycznej kwestia paradoksów pojawia się najczęściej jako jeden z aspektów rozważań dotyczących statusu osobowego człowieka<sup>7</sup>. Paradoksy najczęściej traktuje się jako przejawy duchowo-cielesnej struktury bytowej człowieka. Jean Mouroux, oddzielając wartości cielesne i duchowe, podkreśla, że „[...] istotowa antynomia [...] czyni osobę ludzką najbardziej paradoksalnym z istniejących bytów: istotą, która jednocześnie jest duchem i ciałem, zamknięta i otwarta, istnieje, a jednak nie została jeszcze osiągnięta; lub [...] paradoksem istnienia w stanie napięcia między dwiema zasadami jego ukonstytuowania, między sobą i bliźnimi, między sobą i swoim Bogiem”<sup>8</sup>.

Według Josepha F. Donceela paradoksy wynikają z tego, że człowiek jest bytem złożonym, duchowo-cielesnym<sup>9</sup>. Pierwszy paradoks polega na tym, że osoba ludzka jako „duch w materii” podlega wszystkim prawom materii związanym z uwarunkowaniami czasu i przestrzeni. Jako ciało stanowi jedność wielu elementów, które nie są ze sobą doskonale zintegrowane i dlatego jedne z nich walczą z innymi. Jako byt duchowy osoba istnieje poza czasem i przestrzenią. Jest zdolna do przyjęcia całej rzeczywistości i zjednoczenia się z nią. Drugi paradoks polega na tym, że osoba jest jednocześnie zamknięta i otwarta. Zamknięcie polega na tym, że osoba istnieje *w sobie* i *dla siebie*. Nie może stać się niczym innym niż jest i nie można w nią wniknąć. Jest autonomiczna w kierowaniu sobą. Jednocześnie człowiek jako osoba jest otwarty wertykalnie i horyzontalnie na osoby drugie. Wertykalnie na Boga, a horyzontalnie – na inne podmioty należące do tego samego gatunku. Otwarcie to nie daje się jednak pojąć jako relacja jednostki do gatunku jako całości, co ma miejsce w przypadku innych bytów żyjących. Jako byt duchowy osoba nie stanowi środka do celu, lecz sama jest celem. Nie jest ogniwem, lecz centrum, w którym wszystko się zbiega. Trzeci paradoks polega na tym, że człowiek osobą jest i jednocześnie się nią staje. Osoba istnieje w sobie, dla siebie i przez

7 Zob. V. Possenti, *Osoba nową zasadą*, tłum. J. Merecki, Lublin 2017, s. 97–103.

8 J. Mouroux, *The Meaning of Man*, trans. A. H. C. Downes, New York 1948, s. 115.

9 Zob. J. F. Donceel, *Philosophical Anthropology*, New York 1967, s. 460.

siebie jako stała zasada cielesności, aktów zmysłowych i umysłowych. Jednak o osobie nie można mówić, że istnieje w sposób kompletny od początku. Stawanie się osoby nie odnosi się do wzrostu w znaczeniu biologicznym czy psychicznym, bo to dotyczy także innych bytów żyjących. Ten rodzaj rozwoju jest zdeterminowany przez uwarunkowania wewnętrzne czy zewnętrzne jak środowisko czy okoliczności. Rozwój we właściwym tego słowa znaczeniu to rozwój moralny, wynikający z dobrowolnych decyzji i działań, do których nikt osoby nie może zmusić. Suwerenność osoby podkreśla to, że jej decyzje są respektowane przez Boga, który ukierunkowuje człowieka ku sobie, ale nie zmusza go do przyjęcia tego wezwania. Sposób, w jaki osoba odpowiada na to wezwanie, decyduje o specyfice jej istnienia, realnej wartości i ostatecznym przeznaczeniu. Dlatego osoba, posiadając siebie, jako dana samej sobie, jest także sobie zadana.

Współczesne podejście do paradoksów osoby zmierza bardziej w kierunku podkreślenia wyjątkowości istnienia osoby niż wnikania w jej strukturę bytową i miejsce w kosmosie. Według Vittorio Possentiego podmiot ludzki jest osobą, ale też powinien się nią stawać w aspekcie działania, aktualizując to, co w jego życiu osobowym jest spotencjalizowane, a więc sferę intelektualną, moralną i uczuciową. Possenti twierdzi, że paradoksem jest ontologiczna nieprzekazywalność i intencjonalna komunikowalność osoby ludzkiej, która poprzez akty poznania i miłości wchodzi w relacje z innymi bytami. W osobie ludzkiej zderza się nieprzekazywalność istnienia z intencjonalną przekazywalnością. Osoba w relacji do rzeczywistości nie jest jednak częścią, lecz całością – swoistym mikrokosmosem, w którym odzwierciedla się makrokosmos. Istnieje indywidualnie i doświadcza skończoności tego istnienia, a zarazem jest otwarta na całość rzeczywistości, na nieskończoność. Paradoksem w przekonaniu Possentiego jest również poznawcza otwartość i ukrycie osoby, która (jako istota duchowa) objawiając się poprzez swoją cielesność, jest zarówno dla innych, jak i dla samego siebie nieprzezroczysta i w ten sposób – niepoznawalna. Ostatni z paradoksów wskazywanych przez Possentiego uwidacznia się relacji człowieka do społeczeństwa. Człowiek jest częścią społeczeństwa, ale częścią rozumianą jako autonomiczna i niezależna całość, posiadająca godność celu i transcendentny względem społeczności cel istnienia.

Robert Spaemann nie wskazuje wprost na tradycyjne paradoksy osoby jako paradoksy. Poddaje je natomiast w różnym aspekcie analizie przy okazji prowadzenia szczegółowych rozważań nad osobą. Zdaniem niemieckiego filozofa paradoksem osoby jest jej szczególna indywidualność, która wynika

nie z posiadania określonych cech, lecz z przynależności do gatunku ludzkiego. Przynależność ta nie oznacza, że gatunek ustanawia osobę. Człowiek inaczej jest człowiekiem niż pies psem, gdyż nie jest uszczegółowieniem pojęcia gatunkowego<sup>10</sup>. Bycie osobą jest sposobem istnienia, przejawiającym się w zajmowaniu niepowtarzalnego miejsca w przestrzeni i pozostawianiem w relacji wspólnoty do każdej innej osoby<sup>11</sup>. Paradoks widoczny jest także w opozycji pomiędzy istnieniem a stawaniem się, gdyż „człowiek może stać się tym, kim jest tylko dzięki osobom drugim”<sup>12</sup>. Paradoksy osoby dostrzega Spaemann także w działaniu sumienia, stwierdzając wprost, że „sumienie jest paradoksem”<sup>13</sup>. Sumienie jako subiektywne i wewnętrzne kieruje bowiem czynami człowieka ku temu, co obiektywne i absolutne, a nie ku temu, co się wydaje dobre. Paradoks ujawnia się wreszcie w podejściu człowieka do śmierci. Śmierć bowiem przejawia się nie jako to, czemu człowiek podlega, ale jako ostatni czyn człowieka, który powinien spełnić człowieka<sup>14</sup>. Przynajmniej niektóre z tradycyjnych paradoksów osoby zauważa też John F. Crosby przy okazji swoich analiz specyfiki osoby, wskazując na takie cechy osoby, jak bycie częścią i całością, udzielalność i nieudzielalność, bycie jednym z wielu podmiotów osobowych i jednocześnie bycie jednym kimś wyłącznym, pod pewnym względem absolutnym i nieskończonym<sup>15</sup>. Opozycje istnienia – stawania się, niekomunikowalności – komunikowalności, otwartości – zakrycia (niepoznawalność), części – całości nie wyczerpują jednak wszystkich paradoksów, które można odnaleźć w istnieniu osoby ludzkiej.

Podczas gdy w toczącym się dyskursie paradoksy w ogólności, jak i pojedyncze paradoksy czy grupy paradoksów, cieszą się dużym zainteresowaniem, to problematyka paradoksów osoby właściwie jest nieobecna. Stanowią one słabo zauważalny i mało atrakcyjny poznawczo margines badań. Problem paradoksów osoby podejmowany jest głównie w obrębie myśli arystotelesowsko-tomistycznej, a i w niej samej w zasadzie pełni on rolę systemowego ozdobnika. Dlatego literatura przedmiotu na ten temat jest dość uboga, co nie oznacza, że paradoksy osoby pozbawione są znaczenia czy że nie zasługują na to, by poddać je bardziej gruntowanej analizie. Być może to ograniczone zainteresowanie paradoksami osoby wynika z tego, że nie są one typowymi paradoksami. W odróżnieniu od paradoksów myślenia czy języka są one bliż-

10 Zob. R. Spaemann, *Osoby. O różnicy między czymś a kimś*, Warszawa 2001, s. 12.

11 Zob. tamże, s. 40.

12 R. Spaemann, *Basic Moral Concepts*, trans. T. J. Armstrong, London 1989, s. 63.

13 R. Spaemann, *Osoby. O różnicy...*, dz. cyt., s. 217.

14 Zob. tamże, s. 149.

15 Zob. J. F. Crosby, *Zarys filozofii osoby. Bycie sobą*, tłum. B. Majczyna, Kraków 2007, s. 55–80.



sze paradoksom egzystencjalnym czy moralnym, towarzyszącym ludzkiemu istnieniu czy działaniu. Źródłem tych ostatnich nie jest życie umysłowe człowieka, lecz sposób jego bytowania. Uchwytując określone stany rzeczy czy sytuacje, w jakich się znalazł, odkrywa w nich paradoksalność lub wprost paradoksy. Chociaż bowiem paradoksy zawsze przyjmują postać układu sądów, to ich podstawa może być różna. W paradoksach ontycznych źródłem sądów stanowiących bieguny paradoksów nie są ludzkie przekonania, lecz opozycyjne stany rzeczy, które jednocześnie poznawczo się manifestują. Do takich paradoksów ontycznych należą również paradoksy osoby. Paradoksy te wpisane są w ludzki sposób bytowania, niezależnie od uwarunkowań poznawczych czy myślowych człowieka<sup>16</sup>.

Przyjęło się spoglądać na paradoks jako stwierdzenie niezgodne z powszechnie przyjętym przekonaniem lub jako rozumowanie wychodzące z pozornie oczywistych przesłanek, a jednak prowadzące ostatecznie do sprzeczności. Paradoks jawi się więc przede wszystkim jako pewna forma błędnego rozumowania i w większości przypadków taką przyjmuje formę. Człowiek potrafi nie tylko dostrzegać paradoksy i popadać w nie, ale również świadomie je wytwarzać i posługiwać się nimi. Doświadczenie paradoksu obejmuje jednak znacznie więcej, niż przeżywanie trudności, na jakie natrafia człowiek z powodu niedoskonałości żywionych przez siebie przekonań czy sposobu prowadzenia przez siebie dyskursu. Paradoksalność wpisana jest w jakiś sposób w samą rzeczywistość, która jakkolwiek manifestuje się jako racjonalny (niesprzeczny) układ bytów i relacji między nimi, to jednak złożony i naznaczony różnorodnymi opozycjami, których ludzkie poznanie nie wytwarza i które nawet w wielu wypadkach potrafi racjonalnie wyjaśnić, a jednak ich opozycyjności nie może zanegować ani usunąć. Paradoksalność jest czymś, co człowiek napotyka także we własnym bytowaniu i co powinien wyjaśnić.

---

16 Ściśle rzecz biorąc, paradoksy zachodzą w obrębie ludzkiego poznania, natomiast w zakresie sposobu istnienia stwierdza się obecność określonych cech czy stanów bytowych. Przez „paradoksy bytu”, a także „paradoksy osoby” zatem należy rozumieć te paradoksy, których źródłem nie jest poznanie czy myślenie, lecz określone stany rzeczywistości.

# Wnioski

Fakt obecności paradoksów w ludzkim w istnieniu, a także w poznaniu i innych formach aktywności kulturowej człowieka nie ulega wątpliwości. Paradoksy osoby dotyczą człowieka i zachodzą w rzeczywistości ludzkiej, ale nie każdy paradoks, który napotyka człowiek, jest właśnie paradoksem osoby. Wymaga to wyodrębnienia z zakresu ludzkiego doświadczenia tych paradoksów, które:

- ◆ są następstwem własności lub stanów osoby danych w doświadczeniu zewnętrznym lub wewnętrznym;
- ◆ wynikają z uwarunkowań ontycznych człowieka, a przez to wskazują na sposób jego istnienia i naturę, a nie z uwarunkowań biologicznych, psychicznych czy społecznych<sup>17</sup>;
- ◆ są niejako naddane względem tych paradoksów, które można dostrzec także w istnieniu innych niż człowiek bytów;
- ◆ dotyczą człowieka jako osoby, a nie człowieka jako indywiduum, czy jako bytu.

Występowanie takich paradoksów naddanych względem innych bytów stanowi poważne wyzwanie antropologiczne. Wskazując na szczególną podatność człowieka na paradoksy czy wprost na jego paradoksalność, wymaga adekwatnego wyjaśnienia. Sposób tego wyjaśnienia zależy już jednak w znacznej mierze od zakładanej koncepcji filozofii.

---

<sup>17</sup> Należy odróżnić źródło paradoksów od kontekstu ich ujawniania się. Paradoksy osoby mogą ujawniać się w różnych aspektach, w tym także w aspekcie jego życia biologicznego, psychicznego czy społecznego, co nie oznacza, że jakichś określony aspekt stanowi ich źródło. Niezależnie od tego poszczególne aspekty bytowania człowieka mogą być paradokso-genne lub paradokso-genne mogą być zachodzące między nimi relacje.

# Abstrakt

## *Paradoksy osoby jako antropologiczne wyzwanie*

Rozdział podnosi kwestię specyfiki człowieka jako bytu, w którego istnieniu i działaniu zachodzi wiele różnorodnych paradoksów. Podatność człowieka na paradoksy jest widoczna w sferze poznania, moralności, sztuki i wytwórczości oraz w religii. Wśród tych paradoksów, na które natrafia człowiek, są także paradoksy osoby: bycie i stawanie się osobą, bytowa nieprzekazywalność i intencjonalna komunikowalność, bycie częścią i całością, poznawcza otwartość i ukrycie osoby. Według autora paradoksy te nie dają się zredukować do błędów myślenia, języka czy poznania. Ponieważ nie można ich usunąć, korzystając z narzędzi logiczno-metodologicznych, stanowią one dla filozofii antropologiczne wyzwanie.

**Słowa kluczowe:** antropologia, antynomia, dychotomia, osoba, paradoks, paradoksy osoby

# Abstract

## *Paradoxes of the Person as an Anthropological Challenge*

The chapter examines the uniqueness of man as a being whose existence and actions are marked by numerous paradoxes. Human susceptibility to paradoxes manifests in various domains, including cognition, morality, art, and religion. Among these are the paradoxes of personhood: being and becoming a person, ontic incommunicability and intentional communicability, being both part and whole, and the cognitive openness and hiddenness of the person. The author argues that these paradoxes cannot be reduced to mere errors of thought, language, or cognition. Since they cannot be resolved through logical or methodological tools, they present an anthropological challenge to philosophy.

**Keywords:** antinomy, anthropology, dichotomy, person, paradox, paradoxes of the person

